

Zbigniew Jerzy Nowak

Juliusz Kleiner wśród inicjatorów słownika Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 72/2, 197-199

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW JERZY NOWAK

JULIUSZ KLEINER
WŚRÓD INICJATORÓW SŁOWNIKA MICKIEWICZA

We wstępie do *Słownika języka Adama Mickiewicza* nakreślono historię pomysłu oraz realizację tego doniosłego przedsięwzięcia leksykografii polskiej. Wspomniano m. in. o Juliuszu Kleinerze, który w imieniu Polskiej Akademii Literatury zwrócił się do Polskiej Akademii Umiejętności w sprawie opracowania słownika Mickiewicza. W owym wstępie wskazano przy tym na Kazimierza Nitscha jako informatora o inicjatywie Kleinera, charakteryzując równocześnie stanowisko językoznawcy krakowskiego w tej sprawie¹. Nitsch dowodził mianowicie, że słownik tego rodzaju „byłby bez wątpienia bardzo pożyteczny”, ale równocześnie wysuwał wątpliwość co do możliwości jego wykonania, ponieważ nie istniało wówczas kompletne wydanie krytyczne dzieł Mickiewicza, a nawet nie ogłoszono wszystkich listów poety. Nitsch zaznaczył ponadto, że „prof. J. Kleiner nie wypowiedział się, jak sobie wyobraża plan i wykonanie dzieła”².

Tyle wiedzieliśmy dotąd o inicjatywie Kleinera. Nasze wiadomości o niej możemy poszerzyć na podstawie źródeł do działalności PAU.

W piśmie z 10 marca 1934 Juliusz Kaden-Bandrowski, jako sekretarz PAL, powiadomił zwięźle Prezydium PAU, że „Polska Akademia Literatury upoważniła członka Akademii p. prof. Juliusza Kleinera do wystąpienia na posiedzeniu Akademii Umiejętności w imieniu Polskiej Akademii Literatury w sprawie wydania słownika Adama Mickiewicza”³.

Zapytajmy od razu: jaka była geneza tego projektu? Trudno dziś odpowiedzieć w sposób pewny i wyczerpujący. Archiwum PAL nie istnieje: spłonęło w Bibliotece Narodowej w 1944 roku⁴. Co najwyżej snuć można

¹ Zob. *Słownik języka Adama Mickiewicza*. Redaktorzy naczelni: K. Górski i S. Hrabec. T. 1 (redaktor tomu: K. Górski). Wrocław 1962, s. VII.

² Zob. K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*. „Język Polski” 1934, z. 5, s. 133.

³ Korespondencja Sekretarza Generalnego PAU, nr 391/34. Ten i dalsze cytowane tu dokumenty znajdują się w Archiwum Oddziału PAN w Krakowie.

⁴ Zob. *Słownik współczesnych pisarzy polskich* (t. 1, s. 99). — O pomysłach słownika Mickiewicza nie ma też jakiegokolwiek wzmianki ani w „Roczniku Pol-

przypuszczenia. Zważmy więc, że projekt opracowania słownika Mickiewicza został wysunięty w r. 1934, tzn. w setną rocznicę ukazania się *Pana Tadeusza*. Może PAL chciała w ten sposób uczcić ważną rocznicę? Można by się również domyślać, że wnioskodawcą na forum PAL był Kleiner, który w owym czasie pracował nad monografią mickiewiczowską i jej tom 1 (postdatowany: 1934) ogłosił już w listopadzie 1933⁵. Może podczas swej pracy doszedł Kleiner do wniosku o potrzebie słownika Mickiewicza?

Wspomniane pismo Akademii Literatury z 10 marca 1934 roku rychło, bo już 21 marca, było rozpatrywane na posiedzeniu administracyjnym Wydziału Filologicznego PAU. W protokole z owego posiedzenia czytamy:

W dyskusji zajmowano prawie wyłącznie stanowisko negatywne, z różnych powodów. Niektórzy przemawiający, np. czł. Chrzanowski, zwracali uwagę, że nie można przystąpić do pracy nad tym słownikiem przed ukończeniem druku pełnego krytycznego wydania pism Mickiewicza⁶, inni, jak czł. Wędkiewicz, podawali w wątpliwość wartość takiego słownika w ogóle, inni wreszcie wyrażali zdziwienie z powodu narzucenia pracy przez⁷ jedną instytucję drugiej. Sekretarz⁸ zwracał uwagę, że Polska Akademia Literatury ani słowem nie wspomniała o stronie finansowej; zawiadomił też, że czł. Kleiner w ostatniej chwili nadesłał list usprawiedliwiający swą nieobecność. Uchwalono podziękować chłodno za inicjatywę i zawiadomić, że PAU rozpatrzy rzecz po otrzymaniu szczegółowego uzasadnienia tak strony teoretycznej, jak i praktycznej. Sformułowanie odpowiedzi dla Prezydium PAU powierzono sekretarzowi i czł. Pigońowi⁹.

Nitsch i Pigoń wygotowali wkrótce odpowiedź — ściśle w duchu powyższej uchwały, dodając do tego, że Kleiner nie przedstawił uzasadnienia. Pismo z tą odpowiedzią, datowane 30 marca 1934, sygnował Stanisław Kutrzeba, ówczesny sekretarz generalny PAU¹⁰.

Następnie sprawa słownika Mickiewicza miała być rozpatrywana na posiedzeniu administracyjnym Wydziału Filologicznego w dniu 15 czerwca 1934. Kleiner w liście z 4 kwietnia pisał do Nitscha: „W czerwcu oczywiście będę i może uda mi się obronić ideę słownika — raczej nie

skiej Akademii Literatury” z lat 1933—1939, ani we wspomnieniach M. Rusinka (*Opowieści niezmyślone, dawne i nowe*. T. 1. Kraków 1975), ówczesnego dyrektora biura PAL.

⁵ Zob. J. Starnawski, *Kronika życia i działalności Juliusza Kleinera*. W wyd.: *Juliusz Kleiner. Księga zbiorowa o życiu i działalności*. Lublin 1961, s. 278.

⁶ I. Chrzanowskiemu chodziło zapewne o Wyd. Sejmowe *Dzieł wszystkich A. Mickiewicza*; w latach 1933—1934 ukazały się tomy: 4, 6, 11, 16.

⁷ W protokole zamiast tego słowa napisano omyłkowo: „ponad”.

⁸ Sekretarzem Wydziału Filologicznego był wówczas K. Nitsch i on pisał protokół.

⁹ Akta PAU, sygn. W I-3, k. 108.

¹⁰ Korespondencja Sekretarza Generalnego PAU, nr 391/34.

ideę, lecz realizację. Postaram się uzasadnienie pisemne przysłać wcześniej”¹¹. Jednakowoż Kleinera na posiedzeniu czerwcowym nie było; nie nadesłał też zapowiedzianego uzasadnienia. Wobec tego uczestnicy posiedzenia uchwalili „prosić czł. Kleinera, by zawiadomił Polską Akademię Literatury, że PAU w nieposuwaniu naprzód tej sprawy najmniejszej winy nie ponosi”¹². Dodajmy tu, że nieobecność Kleinera dałaby się usprawiedliwić: wspólnie z Wacławem Sieroszewskim, Juliuszem Kadenem-Bandrowskim i Zenonem Przesmyckim reprezentował on wówczas PAL na uroczystościach mickiewiczowskich w Paryżu z okazji 100-lecia *Pana Tadeusza*. A 14 czerwca 1934 (tj. w przeddzień posiedzenia Wydziału Filologicznego) wygłosił w Collège de France, w obecności prezydenta Francji Alberta Lebruna odczyt pt. *Mickiewicz et son épopée nationale*¹³.

I na tym zakończyła się sprawa słownika Mickiewicza na forum PAU przed rokiem 1939. Kleiner, jako jej członek, nie powrócił do swej inicjatywy ani w drugiej połowie roku 1934, ani w latach następnych. Z pewnością dotarły doń echa dyskusji krakowskiej z marca 1934, zwłaszcza zaś ważkiej argumentacji Chrzanowskiego, do której nawiązał Nitsch w swym artykule w „Języku Polskim”. W perspektywie już niemal półwiecza trzeba przyznać rację członkom Wydziału Filologicznego PAU: nie było wówczas możliwości opracowania słownika Mickiewicza; nie było przede wszystkim jego koncepcji teoretycznej i praktycznej. Warunki do realizacji tej cennej idei naukowej powstały dopiero po drugiej wojnie światowej¹⁴.

¹¹ Cyt. za protokołem posiedzenia Wydziału Filologicznego z 15 czerwca 1934 (Akta PAU, sygn. W I-3, k. 109v. i 110).

¹² *Ibidem*, k. 110.

¹³ Starnawski, *op. cit.*, s. 278.

¹⁴ Odnotować tu jeszcze należy, że w latach 1940—1941 Kleiner, jako profesor Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, powrócił do swego pomysłu słownika mickiewiczowskiego, próbując realizować projekt przy współudziale Witolda Taszyckiego. Gromadzone materiały do tego słownika zaginęły (zob. Starnawski, *op. cit.*, s. 280). — Natomiast ze wstępu do *Słownika języka Adama Mickiewicza* (t. 1, s. VII) wynikałoby, że Kleiner był tylko organizatorem dyskusyj na temat słownika Mickiewicza, prowadzonych przez przedstawicieli katedr filologicznych ówczesnego uniwersytetu lwowskiego.